

Wysoka czy niska wkładka Związkowa.

(W następnych słowach skreślam moje poglądy na tą ważną sprawę i upraszam kolegów o wypowiedzenie swego zapatrywania na łamach naszego pisma). Jednym z największych błędów faktycznych całego szeregu Związków Zawodowych w Polsce jest według mego zdania pobieranie od swoich członków stosunkowo niskich wkładek czy to tygodniowych, czy miesięcznych. Według wskazówek danych przez Międzynarodówkę Zawodową, powinno się pobierać od każdego członka przynajmniej zarobek jednej godziny, jako wkładkę tygodniową do Związku. Ileż tu jednak mamy jeszcze Związków Zawodowych, które tego nie robią, twierdząc przy tem, że tem samem straciłyby wielką część swych członków. Oddziały Związku Zawod. Automobilistów posiadają i pod względem ustalenia wysokości wkładek, swoją autonomję i pobierają od swych członków najróżniejsze wkładki bo od 2.— zł., ustalonych przez Zarząd Główny, jako wkładka zasadnicza do 5.— złotych miesięcznie. Cóż się przy tem okazuje: Oddziały, które powinny być według teorii zwolenników niskich wkładek związkowych być najsilniejsze, w rzeczywistości jednak takimi nie są, natomiast Oddziały z wkładkami wyższymi są Oddziałami najwyższymi i najruchliwsi, posiadając przy tem procentowo największą ilość członków. Czem się to tłumaczy? Nie jeden może będzie twierdził, że zależy to tylko od wychowania swych członków i że wkładki wysokie pobierane w jednym oddziale nie mogą być pobierane w drugim oddziale, ponieważ członkowie nie okazują zrozumienia. Ja jestem innego zdania. Nie wchodzę już w to od czego zależy wychowanie członków, stoję na stanowisku, że każdy członek bardzo prędko poznaje korzyść z płacenia wyższych wkładek o ile takowe płyną bezpośrednio z powrotem do członków w formie czy to pomocy materialnej, czy udzielenia skuteczniejszej obrony prawnej, czy też inną drogą. Korzyści z tego tytułu są naoczne i prędzej przekonują ogół. Rzecz jest zupełnie prosta.

Wkładka niska nie pozwala na udzielenie pomocy swoim członkom, ani na zebranie jakiegokolwiek funduszu. Będzie zużyta na wydatki administracyjne, oraz na przeprowadzenie ogólnych postulatów, które zazwyczaj dają się bardzo trudno przeprowadzić i kosztują bardzo dużo. Jednak ogół nie ocenia w większej swej części tej pracy w należyty sposób i nie widzi właśnie tych bezpośrednich korzyści należących do Związku, bo z tych właśnie korzyści czerpią także i nieorganizowani. I tu leży jedna z głównych przyczyn słabych organizacji zawodowych. Inaczej przedstawia się rzecz w związkach zawodowych, które oprócz pracy dla ogółu swego zawodu, przychodzą swym członkom w razie potrzeby z pomocą materialną. Jest jeszcze drugi punkt, który przemawia za wyższymi wkładkami. Stwierdzone i ogólnie znane jest, że

w związkach, gdzie płaci się niska wkładka, członkowie zalegający ze swymi wkładkami, ich częstokroć nie uiszczają i wstępują jako nowi członkowie do Związku. To znaczy, że nie zależy im na długim członkostwie, bo z tego tytułu nie mają większych praw, niż członkowie nowowstępujący. Inaczej jest jednak tam, gdzie płacą się wyższe wkładki i gdzie wysokość pomocy materialnej, której udziela związek zależy od czasu należenia i płacenia wkładek do związku. Taki członek okazuje równocześnie o wiele większe zainteresowanie się sprawami związkowymi i przed wystąpieniem ze związku, do którego należy, bardzo dobrze się nad tem zastanowi, czy ma zrezygnować z praw nabytych może przez szereg lat należenia do Związku.

Napewno znajdzie się dużo takich, którzy powiedzą, że należy się najpierw wogóle zorganizować a później dopiero myśleć o tych rzeczach. Gdybyśmy tak myśleli toby do tego nigdy nie przyszło i znajdowalibyśmy się stale w stanie organizowania się. Obsługa członków nie może być nigdy ze względu na brak funduszu zadawalająca i zawsze będą żale pod adresem władz związkowych.

Zagranicą pobiera się w porównaniu z nami o wiele wyższe wkładki związkowe, które nie będą pochłonięte wyłącznie przez administrację związkową, jak to u nas w niektórych związkach ma miejsce i stan liczebny procentowo biorąc, jest zazwyczaj najlepszy tam, gdzie pobierane są wyższe wkładki, dając w zamian za to każdemu ze swych członków bezpośrednie korzyści. Tak n. p. Związek Drukarzy w Polsce pobiera od swych członków przeciętnie 5.— zł. tygodniowo i jest 95% wszystkich drukarzy zorganizowanych. Posiada oczywiście pokaźne fundusze i rzadko bardzo słychać, żeby któryś z członków porzucił członkostwo, lub żeby ktoś z młodych nie wstąpił, żeby nie miał możliwości korzystania z uprawnień, których spełnienie właśnie te fundusze gwarantują.

Będą tacy, którzy powiedzą, że jeżeli da się członkom to, co się należy, to takowi sami do Związku przystąpią i będą płacić i wyższe wkładki. Jednak cudów nie można od nawet najzdolniejszych kierowników organizacji wymagać, bo co zrobią tacy przy najlepszej woli bez odpowiednich funduszu? Więc najpierw musi być podstawa zbudowana, a potem może się wymagać jakiegokolwiek świadczeń. Przecież nigdyby nie przyszło komuś do głowy żądać jakiegobądź ubezpieczenia, o ile do tego nie zapłacił swojej należności przedtem. Związki zawodowe są też pewnego rodzaju ubezpieczeniami, zabezpieczając swych członków od nędzy i wyzysku. Różnica polega tylko na tem, że Związki zawodowe nie potrzebują płacić wysokich prowizji i królewskich pensji, jak płacą ubezpieczenia swoim agentom i dyrektorom. Nie wypłaca się akcjonariuszom żadnych tantiem, oraz odsetek i wszystkie